

Alegat. 149.

## Sprawozdanie

komisji sejmowej, wybranej do zbadania sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. czerwca 1878 do 31 grudnia 1879.

### Wysoki Sejmie!

Komisya lustracyjna, mając sobie przekazaniem uchwałą Wysokiej Izby z dnia 8. czerwca do zbadania sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności jego za czas powyższy w dopełnieniu swego obowiązku, przedkłada Wysokiej Izbie wynik wspólnych obrad, odnoszących się do czynności każdego departamentu poszczególnie.

Idąc torem, wskazanym w r. 1878, przedkłada się to sprawozdanie departamentami w arytmetycznym porządku.



## DEPARTAMENT I.

# Sprawy gminne. Referent Dr. Smolka.

Sprawozdawca M. Wolański.

W peryodzie, objętym sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego t. j. w czasie od 1 czerwca 1878 r. do końca grudnia 1879 r. wpłynęło do Dep. I. (Biuro gminne) 5495 Ekshibitów. Cyfra ta nie tak imponująca, jak innych biur Wydziału krajowego; zważywszy atoli, że w biurze gminnem, prawie każdy ekshibit gruntownego wymaga opracowania, bo prawie każdy stanowi odrębną sprawę dla siebie i leży bądź w zakresie judykatury, bądź w zakresie tak wielkiej doniosłości, jak nadzór nad gospodarką gminną, a znaczna część ich zasadniczych orzeczeń wymaga, przyznać trzeba, że kierownictwo jego spełniło swe zadanie, co komisya z uznaniem konstatować musi, jeżeli przy tych siłach, stan zaległości biura gminnego redukuje się do kilkunastu zaledwo ekshibitów.

Co do poszczególnych działów czynności biura gminnego komisya lustracyjna stawiając na czele, wykonanie nadzoru nad majątkami gminnymi jako główne zadanie biura zauważać musi, że dotyczący dział sprawozdania z czynności Wydziału krajowego nie jest wyczerpująco opracowany, jakby sobie życzyć należało i jak tego Sejm, w którego zastępstwie Wydział krajowy czynności te wykonuje (brzmienie ustawy z dnia 18 lutego 1875 Dz. ust. kraj. Nr. 14) domagać się ma prawo. A właśnie w tym kierunku rozwinęło biuro gminne w ostatnich mianowicie czasach znaczną działalność i może poszczycić się dodatnimi rezultatami jak n. p. uregulowanie gospodarstwa gminnego w dobrach niegdyś do Państwa Czarno Dunajeckiego należących dziś własność gminną stanowiących, które to dobra Wydział krajowy w własną objął administrację; dalej uregulowanie gospodarstwa gminnego w Trembowli z podobnem zarządzeniem połączone, jak w tamtym wypadku, a wreszcie cały szereg lustracji urzędów gminnych i skontr kas gminnych. Nader obfity materiał, jaki komisya w tym dziale czynności biura gminnego znalazła, przekonuje, że Wydział krajowy działał w tym kierunku ściśle w duchu instrukcyj sejmowych, starając się, o ile to jest możliwem, przy siłach, któremi rozporządza, by wykonanie nadzoru odbywało się systematycznie, by miało na celu raczej zapobieganie nadużyciom, aniżeli karcenie już dopuszczonych, że korzystał z szerokich atrybucyi jaki mu w tej mierze ustawa z dnia 18 lutego 1875. (Dz. u. kr. Nr. 14) nadaje, używając stosownych i do celu wiodących środków zaradczych, wszystko komisya tem chętniej na tem miejscu stwierdza, ileże jak to wyżej wspomina, sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego nie daje pod tym względem dokładnego poglądu. Z jednego jednak wypadku przedstawiającego się jaskrawo pozwala sobie komisya zanotować, że chociaż sprawa sama (a mamy na myśli sprawę Czarno Dunaseckich) załatwioną została w myśli obowiązujących ustaw, prawidłowo pociągnęła jednak za sobą koszta tak znaczne, że gminy czują się mocno niemi przeciążone. Komisya tedy uważa się w obo-

wiązku zwrócić uwagę Wydziału krajowego, by nadal komisyjonujący urzędnicy sprawowali swoją czynność z oszczędzeniem czasu i kosztów komisyi tak, aby to gminom unaoeczniało korzyść wpływu i nadzoru najwyższej władzy autonomicznej bez zrodzenia niechęci ku niej.

Niemniej pochlebnie dla biura gminnego przedstawia się dział indykatury, dział bardzo rozległy wymagający dokładnej znajomości ustaw i przepisów administracyjnych, rutyny w ich zastosowaniu i trafnej interpretacji. Pod tym względem przyznać trzeba, wyrobiło sobie biuro ustaloną reputacyą, bo jakkolwiek napływ rekursów jest nieustanny, nie ma ono w rzeczy samej od dłuższego czasu żadnej sprawy w Trybunale administracyjnym, co jest w każdym razie dowodem, że strony przeświadczone o prawie uzasadnionej podstawie wydanego przez Wydział krajowy orzeczenia zadowolują się niem, nie rokując sobie pomyślniejszego skutku w drodze odwołania się do Trybunału administracyjnego i co bez wątpienia na karb dotychczasowych dla biura gminnego pomyślnych wyników rozpraw i skutecznej obrony zarekurowanych orzeczeń Wydziału krajowego, w sprawach gminnych policzyć trzeba. Komisyja administracyjna przekroczyłaby ramy niniejszego sprawozdania, gdyby chciała detajlicznie rozbierać i oceniać czynności biura gminnego, ogranicza się przeto na podniesieniu ważniejszych tylko działań, w ogóle zaś wyraża mu zadowolenie z rezultatów osiągniętych bliższem tych czynności rozpatrzeniem.

---

## DEPARTAMENT II

### Sprawozdawca p. Erazm Wolański.

Komisyja lustracyjna w skutek powziętej uchwały zdawania sprawy departamentami do zbadania czynności departamentu II. Dopełniając niniejszém swego obowiązku, przedkłada Wysokiej Izbie uwagi i życzenia, które się jej przy badaniu czynności departamentu II. nasunęły.

*Biuro melioracyjne*, które z dniem 18 stycznia 1879 rozpoczęło czynności, rokuje w przyszłości ze względu na podniesienie chowu bydła, w skutek zamknięcia granicy bardzo skuteczną instytucyę, szczególnie ze względu osuszania i nawodnienia łąk, jest wzorowo prowadzone i stara się jak najrychlejl uczynić zadość żądaniom zgłaszających się.

Co sprawozdanie Wydziału krajowego uwidocznia.

Wobec licznych zgłoszeń żądających pomocy biura melioracyjnego, komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego — czy nie byłoby z korzyścią dla kraju, urządzenie w przyszłości ekspozytur biura amelioracyjnego przynajmniej w dwóch punktach kraju — w celu ułatwienia interesowanym możność korzystania z biura fachowego zaoszczędzeniem kosztów podróży ze Lwowa.

Przekroczenia w tym dziale winien Wydział krajowy przy złożeniu zamknięć rachunków za rok 1879 usprawiedliwić.

*Szkoły ludowe i średnie.* Ze względu na liczne narzekania budowy kosztownych budynków szkolnych, przekraczań zasiłków przez Wysoki Sejm udzielanych, komisya wobec ważności tej sprawy zajęła się zbadaniem tego działu ile to wchodzi w zakres Wydziału krajowego.

Na to zapłacono wedle zamknięcia rachunków z roku 1877 pag. 226 . . .	5.406 złr. 98 ct.
„ 1878 „ 192 . . .	48.210 „ — „
„ 1878 wedle księgi rach. 12.656 „ 99 „	
za rok 1878 odpisano . . .	1.800 „ — „
razem	<u>68.073 złr. 97 ct.</u>
pozostaje obecnie zaległość	158.855 złr. 68 ct.

Zamknięcia rachunków za rok 1879 dopiero z końcem czerwca 1880 zastawione będą.

Przekroczenia budżetu funduszu szkolnego wedle zamknięć rachunków, za rok 1876 nie było — owszem okazało się zaoszczędzenie w kwocie 126.810, z której Wysoki Sejm przeznaczył jako kredyt dodatkowy (uchwała sejmowa z 8 kwietnia 1876),

za rok 1877 przekroczone 36.124 złr.

„ 1878 „ 111.240 „

„ 1879 „ 39.796 „ wedle sprawozdania Wysokiemu Sejmowi przedłożonego

razem 178.160 złr. 77 ct.

W porównaniu z wyżej wykazanymi zaległościami aktywów (158.855 złr. 69 ct.)

Okazuje się suma niepokrytych przekroczeń . . . . .	19.305 złr. 7 ct.
Uwzględnivszy jednak zaoszczędzenie z roku 1876 w kwocie . . . . .	120.424 „ — „
okaże się nadwyżka aktywów . . . . .	101.118 „ 92 „

Wobec coraz więcej postępującej organizacyi szkół ludowych, które obecnie do ilości 2500 przeto dopiero do połowy dochodzą, komisya zwraca uwagę Wysokiego Sejmu na tę okoliczność, że już obecnie fundusze szkolne okręgowe są wyczerpane, przeto w przyszłości wszelkie nowo organizowane szkoły obciążą wyłącznie fundusz krajowy, gdyż już wszystkie wydatki po nad prestacje gmin i obszarów dworskich ponosić będzie musiał.

Wobec istniejącego smutnego położenia finansowego kraju należy przy dalszej organizacyi szkół, a szczególnie przy przekształcaniu szkół filialnych na etatowe i przeistaczaniu posad młodszych nauczycieli na starszych, postępować z wszelką oględnością.

Szkola lasowa, którą członkowie komisyi osobiście zwiedzili postępuje pod umiejętném kierownictwem téjże dyrekcyi i nader gorliwą opieką kuratora J. Ex. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego ku rzeczywiście pomyślnym skutkom dla gospodarstwa naszego lasowego, wydając co roku uzdolnionych a praktycznych leśników krajowi.

Dotąd ukończyło naukę 59 uczniów, w roku bieżącym wyjdzie prawdopodobnie 14 z dobrym postępem na 16 uczęszczających.

Oglądane rysunki uczniów tak przygotowawcze z kursu pierwszego jak i odnoszące się do inżynierji i miernictwa wszystko świadczy o pilności uczniów i o dobrej metodzie nauczania. W szczyplých ubikacyach dostrzega się widocznie przybytek w zbiorach szkoły i innych środkach naukowych; uzupełniono narzędzia miernicze i niwelacyjne kosztem kraju; z darów przybył teodolit w wartości 200 złr. od JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

W przeniesionym z wystawy krajowej pawilonie księcia Adama Sapiehy urządzone stałą wystawę leśną; korzyści jakie daje pawilon rzeczony okupiono miejscem przeznaczonem na szkółki drzew leśnych.

Przedstawiono komisyi prowizorycznego drugiego adjunkta Demianowskiego, któremu prezes kuratorji nie szczędził uznania. Tenże jest uczniem tej szkoły wykłada miernictwo i ocenienie lasu,

uczy rysunków do miernictwa, co umożliwiło zwinąć docenturę miernictwa i rysunku, a która kosztowała do 500 złr. rocznie.

Jedyną więc tylko przeszkodą do szybszego rozwoju jest szczupłość lokalności i mała przestrzeń, którą, jeżeli stan funduszków krajowych zezwoli, rozprzeźstrzeniemy należało.

Co do gorzelnictwa, które jest jedyną dźwignią gospodarstwa naszego, komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego z poleceniem, by po wysłuchaniu zdania ankiety poczynił odpowiednie kroki celem wprowadzenia w życie szkoły gorzelnictwa. Przeznaczoną przez Wys. Sejm sumę 2000 złr. na stypendya dla uczniów pozakrajowych szkół weterynaryi, leśnictwa i rolnictwa, niemniej subwencję z funduszu dyspozycyjnego na cele kultury krajowej Wydział krajowy użył odpowiednio. Sprawę zarządu propinacyi objęto osobnem sprawozdaniem. Szkołę dublańską, czernichowską Wysoki Sejm zekazał osobnej komisyi.

Komisya wnosi:

I. Wysoki Sejm zechce powziąć następującą uchwałę :

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisyi lustracyjnej z czynności departamentu II Wydziału krajowego za czas od 1 czerwca 1878 do ostatniego grudnia 1879.

II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, by w porozumieniu z Radą szkolną krajową wpływał przez władze szkolne okręgowe i autonomiczne, ażeby budynki szkolne, odpowiadając względem sanitarnym i liczbie do uczęszczania obowiązanych, tak były stawiane, by nie przeciążały zbyt nie konkurencyjnie.

We Lwowie dnia 10 lipca 1880.

Co do pierwszego, ponieważ co do budowy budynków szkolnych nie ma innego postanowienia prócz tego, *by szkoła mieściła ilość obowiązanych dzieci do szkoły i odpowiadała sanitarnym wymogom*, komisya musi wyrazić zdanie swoje, że w bardzo wielu miejscowościach budynki szkół ludowych są zbyt kosztowne, nie uwzględniające finansowe położenie gmin dotyczących. Szkoły ludowe zbyt kosztownie stawiane bardzo często są powodem zadłużania się włościan, przez co i oświata staje się im wstrętą, jako powód zadłużania.

Wina tego leży w konkurencyi, która nie opiera się stanowczo naciskom ze strony władz okręgowych szkolnych w przyjmowaniu przedłożonych przez niezbyt kosztownych planów i kosztorysów, przechodzących ich siłę.

W celu zapobieżenia nadal podobnym naciskom, komisya lustracyjna przedkłada rezolucję do Wydziału krajowego sub A).

Co do udzielania zaliczek radom szkolnym okręgowym i wynikłego ztąd przekroczenia uchwalonych zasiłków rzecz się ma wedle ksiąg rachunkowych po koniec grudnia 1879 jak następuje :

Zaliczki zwrotne, rozdane Radom okręgowym szkolnym, wynosiły w roku 1876	17.000 zł. w. a.
„ 1877	53.606 „ 98 ct.
„ 1878	103.305 „ 69 „
„ 1879	47.100 „ — „

zaś nadebrane zasiłki zwrotne (Pilzno 612 zł. 5 ct., Gródek 658 zł. 59 ct., Żółkiew 1250 zł. 89 ct. Czortków 135 zł. 36 ct. i Kraków 3260 zł. 14 ct.) . . . . . 5.916 „ 99 „  
razem . . . . . 226.929 zł. 66 ct.

## DEPARTAMENT III.

## Sprawy edukacyjne zakładów naukowych, fundacyj i t. p.

Sprawozdawca p. ks. Sawa.

Departament III., którego szefem jest Członek Wydziału p. Oktaw Pietruski, załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres spraw powyższym tytułem objętych; spraw, co do ducha sobie pokrewnych, ale w kierunku załatwień ciągłej czynności, wiele pracy i różnorodnych form wymagających. Do tego zatrudnia się ten departament budową gmachu sejmowego i biur wydziałowych, sprawami osobistymi urzędników i służ krajowych i kierownictwem oddziału manipulacyjnego przy Wydziale; wreszcie ciąży na szefie tego departamentu godność Zastępcy Marszałka i przewodnictwo przy posiedzeniach Rady Wydziału krajowego, superrewizya spraw wychodzących z Wydziału, absorbując już z natury rzeczy nie mało czasu w tygodniu.

Mimo tak rozległych czynności (liczba ekszhibitów, w czasie tą lustracją objętym, dosięga 9873 numerów) mimo małej liczby pracowników, gdyż jest ich tylko 3; jeden sekretarz, jeden koncepista i jeden pomocnik o płacy dzienniej dla załatwiania manipulacji i lżejszych spraw konceptowych: panuje w tym departamencie wzorowy ład, sprężystość i skrupulatność w załatwianiu poruczonych sobie czynności. I tak:

## a) Fundacye stypendyjne.

Ten dział mogłaby komisya lustracyjna określić dwoma słowy: wszechstronnie znakomity i dopełniłaby swego obowiązku. Jeżeli zaś dodaje co więcej, to chyba dla tego, aby Wysoka Izba przez porównanie przeciągu dziesięcioletniego miała miarę ofiarności kraju z jednej, a zaufania do Wydziału krajowego z drugiej strony, zaufania wzorową administracją fundacyj i bezstronnem rozdawnictwem stypendyów dobrze zasłużonego.

Wyniki bowiem rozdawnictwa podaje Wydział krajowy do powszechnej wiadomości, ogłaszając w dziennikach treściwe zestawienie kwalifikacji młodzieży, obdarzonej stypendyami. Tym sposobem oddaje Wydział krajowy rozdawnictwo stypendyów pod kontrolę publiczności, a mnożące się fundacye stypendyjne świadczą o uznaniu dla zasad, któremi się Wydział przy ich rozdzielaniu kieruje.

Z końcem roku 1870 posiadały fundusze stypendyjne prócz dóbr i nieruchomości majątku zarodowego w efektach . . . . . 1,117.471 złr. 20 ct.  
dzisiaj w czerwcu 1880 . . . . . 1,840.953 „ 77 $\frac{1}{2}$  „  
przybyło przeto 723.482 złr. 57 $\frac{1}{2}$  ct.

wówczas ilość stypendyów wynosiła . . . . . 297  
obecnie dochodzi ilości . . . . . 569  
wzrosła przeto o 272

to jest prawie podwoiła się, bo wzrosła o 91%.

W dwóch ostatnich latach w roku 1878 i 1879 przybyło 12 zapisów (w powyższym wykazie jeszcze nie objętych) bardzo znacznych w efektach, wierzytelnościach, dobrach tabularnych i realnościach, których zrealizowanie zawisłe bądź od czasu bądź od specjalnych warunków.

Kraj, któremu geniusz przyszłości do odrodzenia się podaje dwa tylko środki, oświatę i pracę musi się czuć szczęśliwym, jeżeli z jednej strony jego synowie owoc długoletniej pracy składają na

ołtarzu oświaty, a z drugiej stróże najwyższej władzy autonomicznej sumienném wykonaniem tych intencji dają podnieę do coraz liczniejszego wstępywania w ślady poprzedników.

Specyalnie należy się uznanie Wydziałowi krajowemu za racjonalne postępywanie w sprawie fundacyi ś. p. Konstantego Zahorskiego z Litwy, której przebieg mieści się w sprawozdaniu na str. 65 i następynych.

Co do kancelaryjno-manipulacyjnej strony podnieę należy, że kataster fundacyj stypendyjnych tak jest prowadzony, iż nie więę jak w 5 minutach można się poinformować o każdej fundacyi z osobna, przyjść do wiadomości jej początku, historycznego przebiegu, jej rozwoju, byłych i obecnych stypendystów, obecnego stanu kapitałów i całego obrotu.

W końcu z pewnym naciskiem komisya oświadcza, że wszystkie efekta funduszu stypendyjnego są winkulowane.

### b) Instytut sierót i ubogich w Drohowyżu fundacyi Stanisława Habdank hr. Skarbka.

Żaden naród na świecie nie poszczyci się odnośnie do swoich zasobów tyłu i takimi pomnikami ofiarności na cele humanitarne, jak ten, którego mamy zaszczyt reprezentować.

Można tendencyjnie wyciągać z pyłów zapomnienia pojedyncze prawdziwe lub urojone fakta, ale tego nikt nie zaprzeczy, że duch narodu i tysiącletnia tradycya wytworzyła u nas pewien stan patryarchalności między starszą a młodszą bracią, trwający mimo stawianych przeszkód aż dotąd i uwidoczniający się w takich pomnikach pozagrobowej nawet pamięci, jak ten, który się mieści w powyższym napisie. Mąż mrówczej pracy, mąż do najwyższej rodowej szlachty należący, owoc całego życia składa w ofierze tym, którzy na społecznym szczeblu tak daleko od niego stali.

*„Aby współziomkom moim po wieczne czasy być użytecznym, postanowiłem w dobrach moich w Drohowyżu w obwodzie stryjskim, Instytut dla ubogich i sierót założyć i t. d. dok. fundac. z dnia 1 sierpnia 1843.)* Więę ubodzy i sieroty — to jego współziomkowie (w roku 1843 to pisał) w owęj epoce, którą nieznanomość naszych stosunków lub zła wola na niekorzyść naszej szlachty wywlekać lubi!

Współziomkom, ubogim i sierotom — 37 wsi, 3 miasta, wszystkie inwentarze, zapasy i wierzytelności, *aby im być użytecznym po wieczne czasy!*

Cześć świętej i czciogodnej pamięci wspaniałomyślnego fundatora!

A jeżeli to prawda, jak niesie podanie, że zawarował sobie, by mu nie stawiano pomnika na grobie, to słusznie zrobił, bo pomnik instytutu dla ubogich i sierót w Drohowyżu starczy dlań na wieki — i wieki miną, nim podobny drugi obok stanie; a może téż — bacząc na ogólną niedolę — nie stanie nigdy!

Właśnie téż dlatego bardzo ważnym obowiązkiem jest Wydziału krajowego, jako prawona-bywcy byłego Wydziału stanowego, korzystać najobszerniej z przysługującego mu na mocy artykułu VII, IX, X i XVI aktu fundacyjnego z dnia 1. sierpnia 1843 prawa wpływu na zarząd, kontrolę i nadzór tego wiekopomnego dzieła. Komisya lustracyjna wychodząc z zasady, że wielkie dzieła, będące chlubą narodu, zwracają na siebie oczy nie tylko całego kraju, ale nawet po za jego granice daleko odsłaniają jego dodatne lub ujemne strony, — nie może dość upraszać Wydziału krajowego, by



się nie ograniczał na trutynowaniu rachunków tylko, ale rozciągnął opiekę swoją na urzeczywistnienie intencji szlacheckiego fundatora w kierunku wychowania i umoralnienia tylu sierót, z których fundator chciał mieć użytecznych członków społeczeństwa (art. IV dok. fund.). Tym celem wszelkie zboczenia od prawidłowego porządku nie tylko w zarodzie winne być usunięte i twórcy nieprawidłowości pociągani do odpowiedzialności, czego Wydział jak dotąd tak i na przyszłość nie zaniedba, ale oraz zechce systemem prewencyjnym przekonywać się o porządku wewnętrznym, postępie w naukach, czystości w kuchniach, dostateczności pożywienia i prowadzeniu się tych, którzy winni przyświecać swoim przykładem.

Kończąc zaznaczamy, że w usunięciu zaszłych w instytucie nieprawidłowości, o których sprawozdanie Wydziału wzmiankuje, Wydział krajowy uczynił wszystko co mógł w obrębie atrybucyj, artykułem XVI. dok. fund. szepto mu wymierzonej.

### c) Teatr polski we Lwowie.

Wydział krajowy, rozwinąwszy na str. 44 i 45 sprawozdania obszernie stronę finansową przedsięwzięcia teatralnego, jest zdania, iż na razie nie należy wprowadzać żadnej zmiany pod względem subwencji.

Komisya lustracyjna skonstatowała, że Wydział krajowy kierował się szczerze intencjami Wysokiego Sejmu tak w asygnowaniu dozwolonych dla teatru subwencji, jak i w czuwaniu nad artystycznym kierownictwem sceny polskiej we Lwowie.

Komisya lustracyjna z uwagi:

- a) że opera polska — lubo przy dzisiejszej subwencji i obniżeniu się dobrobytu, nie może stać na tej wyzynie, na jakiej ją mieć chce zmysł artystyczny narodn mającego taką literaturę i takie dzieła sztuki — jest koniecznie potrzebną;
- c) że taką, jaką jest, najkonieczniejszym wymogom zadość czyniąc,
- c) zapobiega wyrastaniu i mnożeniu się innym tego rodzaju smak psującym, a może nawet pozucie moralności zacierającym przedsięwzięciom —

podziela w zupełności zdanie Wydziału krajowego, upraszając wysoką Izbę o pozostawienie téj sprawy in statu quo, ale pozwala sobie wyrazić stanowcze życzenie, by Wydział krajowy wypłacał subwencję tylko wtenczas, jeżeli przedsięwzięcie teatralne rozdane będzie w drodze publicznego konkursu, a dramat i komedia z żadnych powodów nie ucierpią.

### d) Zakład imienia Ossolińskich.

Wydział krajowy, oddziedziczywszy prawa byłego Wydziału stanowego, ma bezpośredni nadzór nad instytutem i dobrami doń należącemi.

Dział literacki prosperuje, o czem w sprawozdaniu str. 54 i 55 obszerniej. Co do zamknięć rachunkowych wykazuje z końcem roku 1878 w efektach 158.355 złr. 13 ct., deponowanych w kasie Wydziału krajowego.

Własnością nieruchomą zakładu literackiego są dobra Rakowiec, które zostają w administracyi kuratora literackiego i z którego dzierżawa daje dochód bibliotece.

W dawniejszych sprawozdaniach Wydziału krajowego poruszoną była sprawa uiszczenia lasów w dobrach należących do uposażenia zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Tyczy się to dóbr położonych w powiecie mieleckim, których użytkowanie służy kuratorowi ekonomicznemu zakładu Ossolińskich i z których tenże kurator obowiązany jest opłacać na rzecz biblioteki corocznie 6.000 złr.

Obowiązująca dziś ustawa lasowa wkłada obowiązek czuwania nad prawidłową gospodarką leśną, jako też prawo zarządzania potrzebnymi środkami, zapobiegającymi dewastacji lasów na władze polityczne. Z tego powodu Wydział krajowy nie mógł bezpośrednio od siebie nie zarządzić przeciw dewastacji lasów.

Akta jednak znajdujące się w ręku Wydziału krajowego świadczą, że tenże postarał się u c. k. Władz politycznych o potrzebne zarządzenia przeciw kuratorowi ekonomicznemu. Zarządzenia te przytoczone szczegółowo w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za rok 1878 (str. 36), oparte na przepisach ustawy lasowej, zostały już rzeczywiście wykonane i doprowadzą do przywrócenia prawidłowej gospodarki lasowej.

Chcąc uzyskać obraz teraźniejszego stanu dóbr, o których mowa, Wydział krajowy zaprosił był jeszcze w r. 1877 kuratorów potomności, którzy z urzędu swego nad dobrem zakładu narodowego imienia Ossolińskich czuwać mają, ażeby odbyli szczegółową lustrację nie tylko lasów, lecz wszystkich nieruchomości należących do dóbr zakładowych. Ponieważ kuratorowie obowiązku tego dopełnić nie mogli, przeto w ich miejsce zaprosił Wydział krajowy do odbycia lustracji pp. JO. księcia Eustachego Sanguszkę i JW. hr. Stadnickiego, dodając im do pomocy jednego z urzędników swoich.

Lustracja odbyła się już po części, a ma być zakończoną zaraz po zamknięciu Sejmu, w którym obaj pp. lustratorowie jako posłowie zasiadają. Od wyniku lustracji zależeć będzie, co i w jaki sposób wypadnie Wydziałowi krajowemu w tej sprawie jeszcze zarządzić.

### e) Sprawy osobiste urzędników i sług Wydziału krajowego.

Komisya, przetrutynowawszy zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego, zarządzane w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4. października 1878 pochwała takowe; a biorąc asumpt ze sprawy Władysława Dyszkiewicza, musi przed Wysoką Izbą wystąpić z ubolewaniem, iż ustawy krajowe (§. 25 stat. kraj. i w ślad za nim idąca ustawa służbowa, uchwalona przez Wys. Sejm na 59. pos. 23. marca 1866) musiały szukać ochrony aż w najwyższym c. k. Trybunale sprawiedliwości, nie mogąc takowej znaleźć w sądach własnych. Jeżeli z jednej strony komisya wyraża zupełne uznanie Wydziałowi krajowemu tak za zabiegi i starania jak i za zasadę, z której wychodził, to z drugiej nie może dość polecić dalsze kroczenie w tym kierunku i ścisłe przestrzeganie dyscypliny służbowej, której zwolnienie wystawiałoby na szwank godność i powagę najwyższej władzy autonomicznej.

Skrupulatne przestrzeganie praw i ustaw ze strony pierwszych ich stróżów, umiejętność rozkazywania u góry, a chętne i ścisłe wykonywanie poleceń u dołu, postępowanie nieodłączne od czei z jednej, a uprzedzające obejście z drugiej strony: musi stworzyć i stworzy niezawodnie zespolenie wszystkich sił do pracy około jednej całości, dająciej mieszkańcom kraju poznać całą różnicę rządów od rządów i błogosławieństwo zdobywszy autonomicznych.

Przekonała się również komisya, iż Wydział krajowy w zamianowanych 3 bezpłatnych aplikantach zyskał znakomite siły conceptowe; pozwala sobie jednak wskazać, ażeby nie było możebnem w miarę opróżniających się niektórych dyurnów nie obsadzać takowych, a z powstałych ztąd zaoszczędzeń wyznaczać aplikantom pewne adjuta, usprawiedliwione już tą okolicznością, że nadzieja

stabilizowania ich gubi się w dalekiej pomroce przyszłości. Ztąd też Wydział krajowy dobrze postąpił, że z pośród licznych zgłoszeń się ograniczył nominacye aplikantów do powyższej liczby.

Co do innych spraw wymienionych w sprawozdaniu, jakeimi są: archiwa aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie, rezolucye Wysokiej Izby z dnia 23. września 1878 l. 72 i 115 z 14. października 1878 l. 251 niemniej przekazane sobie przez Sejm wnioski, załatwił Wydział krajowy prawidłowo i komisya zgadza się zupełnie.

Zreasumowawszy wynik lustracyi czynności tego departamentu, komisya z przyjemnością wyraża, iż Wydział krajowy spełnił swój obowiązek, a życzy sobie tylko na przyszłość, aby w sprawozdaniu było uwidocznione, ile razy delegat Wydziału krajowego brał udział w posiedzeniach c. k. Rady szkolnej krajowej i w jakim duchu wpływał na tok jój czynności.

## DEPARTAMENT IV.

### Referent komisji lustracyjnej Stanisław Matkowski.

W tym deparamencie załatwił Wydział krajowy specjalnemi uchwałami przekazane sobie sprawy odpowiednio poleceniom Wysokiego Sejmu, a mianowicie przytaczając tylko ważniejsze sprawy, wspomnieć musimy, że zwolnił Jakóba Bindera, dzierżawcę 33 stacyj mytniczych z kontraktu jeszcze rok obowiązującego, bez straty jednak dla funduszu krajowego, gdyż te same stacje mytnicze wyżej jeszcze zalicytowanemi zostały.

Jakóbowi Mendłowi opuścił Wydział krajowy, zasiągnawszy poprzód zdania Wydziału powiatowego Skałackiego z czynszu kwotę 4258 złr. za cały trzechletni peryod dzierżawny, lecz i to opuszczenie nie wpłynęło na ogólne obniżenie dochodów z myt, jak to poniżej wykazujemy.

Uchwałę Wysokiego Sejmu dotyczącęj drogi Stojanowskiej wprowadził Wydział krajowy w wykonanie, i nie tylko przeprowadził przygotowawcze roboty, ale przystąpił także, do rozpoczęcia budowy, sprawa ta jednak przekazaną została komisji drogowej, uchyla się przeto z pod zakresu działania komisji lustracyjnej.

Uchwałę Wysokiego Sejmu tyczącęj rekonstrukcyi drogi gminnej do Kulparkowa wiodącej, wykonał Wydział i oddał już tę zrekonstruowaną drogę w zarząd Dyrekcyi zakładu kulparkowskiego.

Uchwałę z dnia 16 października 1878, tyczącęj regulacyi rzeki Świcy pod Sokołowem, nie mógł Wydział krajowy wykonać, z powodu, że strony interesowane nie chciały zawiązać Spółki wodnej, odmówienie przeto subwencyi ze strony Wydziału w tym wypadku musimy uważać za usprawiedliwione.

Co do uchwały z dnia 17 października 1878 roku, tyczącęj odprowadzenia wód po obu stronach drogi krajowej Dębicko-Tarnobrzelskiej, to Wydział krajowy nie był także w możności wykonania jój, z powodu, że rokowania o za wiązanie spółki wodnej po obu stronach odnośnej drogi, nie mogły być w oznaczonym czasie zakończone; gdy jednak z rokowań z powiatem Mieleckim okazało się, iż na dobrej chęci ze strony powiatu i interesowanych nie zbywa, uważamy wstawienie kwoty 10.000 złr., już raz uchwalonęj w preliminarz na rok 1881, za zupełnie usprawiedliwione.

Z innych ważniejszych spraw w tym departamencie traktowanych wspomnieć musimy, że uważamy za usprawiedliwione wstawienie na rok 1880 kwoty 7.143 złr. na regulację Sanu między Przemysłem a Składem Solnym. Ponieważ nie z winy konkurencyi dotychczas nie rozpoczęto robót, ale z przyczyn od niej niezależnych, a mianowicie: Wydział krajowy był zmuszonym przed rozpoczęciem robót zbadać w porozumieniu z Namiestnictwem stosunki chidrotechniczne rzeki, ażeby nabrać pewności, że projektowane roboty nie będą w skutkach szkodliwemi dla niżej położonych miejscowości.

Sprawa budowy drogi powiatowej z Podhajec do Halicza weszła na odpowiednie tory, ponieważ przez przyłączenie gminy Meduchy do powiatu Stanisławowskiego umożliwi się ostateczne wykończenie téj drogi.

Wydział krajowy przyczynił się kwotą 13.529 złr. z funduszu subwencyjnego do przebudowania drogi z Liska do Baligrodu wiodącej, droga ta przebudowana przeważnie także z subwencji państwowej, oddana została już faktycznie w Zarząd c. k. Starostwa w Lisku.

Z uwagi jednak, że droga z Liska do Roztoka ma przeważnie charakter strategiczny, pozwala sobie komisya lustracyjna przedłożyć Wysokiej Izbie rezolucyę na końcu sprawozdania umieszczoną do uchwalenia.

Wydział krajowy nabył most na Popradzie od Kamery za kwotę 4000 złr. Ponieważ dochód z myta mostowego został od 1 stycznia 1880 roku za czynsz roczny w kwocie 2113 złr. wydzierżawionym, przedstawia się przeto interes zrobiony przez Wydział krajowy jako korzystny dla funduszu krajowego, czynsz dzierżawny bowiem, pokryje w dwóch latach kwotę, jaka wydana została na nabycie mostu.

Głównym zadaniem departamentu IV. jest administracya drogami krajowemi; w tym kierunku wydał Wydział krajowy okólnik do wszystkich inżynierów krajowych powołany w alegacie XII, który zasługuje na wszelkie uznanie ze strony komisji lustracyjnej i, zaznaczyć to musimy, uwidocznia, z jaką energią i skrupulatnością sprawy w tym departamencie prowadzone bywają.

W dziale rekonstrukcyi dróg krajowych, jak niemniej w dziale budowy i konserwacyi tych dróg, postępywał Wydział krajowy w ramach uchwalonych mu kredytów z należytą sprężystością, a rezultaty pod tym względem osiągnięte, nie stoją po za temi, w latach ubiegłych wykazanemi.

Co do robót preliminarowanych, zdaje się komisji lustracyjnej, że o ile one są objęte kredytem ryczałtowym na ten cel wyznaczonym, trza ocienieniu Wydziału krajowego pozostawić o większej, lub mniejszej potrzebie, wykończenia jeszcze w bieżącym roku pojedynczych robót.

Co do myt krajowych musimy zaznaczyć, że tak w roku 1878 jak i 1879 znacznie się dochód z takowych powiększył, a dochód z myt w 1880 prawdopodobnie jeszcze większym będzie od lat poprzednich.

Rezultat tak świetny, jeżeli po części przypisać można powiększeniu się ruchu na drogach krajowych, to niemniej przyznać trzeba, że i Wydział krajowy, jak i Wydziały powiatowe, które w tym kierunku przychodzą mu w pomoc, znaczną część zasługi dla siebie rewindykować mają prawo, bo takie rezultaty świadczą wymownie, że odnośne władze są obeznanemi ze stosunkami lokalnemi, czuwają nad tém, aby dochody z myt nadużyciami uszczuplonemi nie były, jak niemniej przy wyborze dzierżawców postępują z uznania godną przezornością. Zaznaczyć tu jeszcze winniśmy, że z czterech w sprawozdaniu Wydziału krajowego powołanych stacyj mytniczych, które w własnym Zarządzie były, dwie pierwsze już są wydzierżawione, a co do dwóch następnych wydano już polecenie wydzierżawienia ich w drodze licytacyi.

Wydział krajowy przychodził także w granicach uchwalonego kredytu w pomoc budowie i konserwacji dróg powiatowych i gminnych, i jakkolwiek nieznaczny, ale zawsze postęp w tym kierunku da się zaznaczyć.

Komisya lustracyjna nie wchodziła w ocenienie pojedynczych cyfr zamknięcia rachunkowego, jak i preliminarzy dotyczących dróg krajowych, ponieważ sądzi, że jestto zadaniem komisji budżetowej.

Niemniej jest zdania, że trza ocenieniu Wydziału krajowego pozostawić, czy i w jakim kierunku, i na jakiej przestrzeni nowe przez Wysoką Izbę postanowione budowy mają być w roku przyszłym wykonane, jeżeli Wysoka Izba téj sprawy komisji drogowej nie przekaże.

Kończąc na tém sprawozdanie, komisya lustracyjna ma sobie za obowiązek oświadczyć, że tak jak i w poprzednich latach i tym razem musi wyrazić wszelkie uznanie za gorliwe, energiczne, i z pożytkiem dla stosunków komunikacyjnych kraju, kierownictwo w sprawach temu departamentowi powierzonych.

## R e z o l u c y a.

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wszedł w rokowania z Rządem, celem objęcia w poczet dróg eraryalnych drogi prowadzącej z Liska na Baligród do Roztoka“.

## DEPARTAMENT V.

# S p r a w y s z p i t a l n e.

Sprawozdawca poseł Wernicki.

W załatwieniu powierzonej nam przez Wysoki Sejm lustracyjnej czynności co do administracyi Vgo, czyli sanitarnego departamentu Wydziału krajowego, tudzież stosując się do wielokrotnie podnoszonych w Wysokiej Izbie uwag co do niepomierne rosnących z każdym rokiem wydatków szpitalnych, komisya lustracyjna, po dokładném zbadaniu sprawozdania Wydziału krajowego, po przeprowadzeniu lustracyi szpitala lwowskiego i zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, już również po zbadaniu przyczyn rzeczonych wydatków i wykryciu usterek w administracyi, ma zaszczyt zdać niniejszém sprawę z obecnego stanu rzeczy i przedłożyć odnośne wnioski zmian i oszczędności, jakie, według zdania komisji, dałyby się w tym dziale zaprowadzić.

### I.

## Koszta podróży i dyet lekarzy podczas epidemii lub epizootii.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego, dowiadujemy się, że stało się zadoś woli Sejmu krajowego, ażeby koszta podróży i dyet lekarzy w czasie epidemii lub epizootii na skarb Państwa, już od 1 października 1879 przyjęte zostały.

Tym sposobem osiągnięto w kosztach sanitarnych oszczędność przeszło 30.000 złr.

## II.

**Koszta szczepienia.**

Ograniczenie wydatku na koszt szczepienia nie dało się osiągnąć bez nadwężenia celu corocznego szczepienia i przeciwnie nawet rubryka ta zwiększyła się nieco na rok 1880 w skutek większej potrzeby krowinki.

Komisyja wyraża nadzieję, że Wydział krajowy nie zaniecha studyów co do sposobu szczepienia w tym celu, ażeby wydatki w tym względzie mogły się zmniejszyć do granic koniecznych, i że zachowa oględność w udzielaniu subwencji na produkcję świeżej krowinki.

## III.

**Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie i jego filie.**

Wysoka Izba poleciła była Wydziałowi krajowemu, ażeby bez upoważnienia sejmowego nowych filij Zakładu dla obłąkanych nie tworzone, istniejących zaś w Przemyślu i Żółkwi nie rozszerzano, a przeciwnie, ażeby w myśl §§ 12 i 25 Statutu krajowego z dnia 25 maja 1875 wydano z tychże filij chorych nieuleczalnych, a nie zagrażających publiczmemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej; zresztą, ażeby się starał o stopniowe, a jak można najrychlejsze zwinięcie rzeczonych filij. Obecnie i tegorocznej komisji przychodzi ubolewać, że nietylko nie zastosowano się w tym względzie do wyraźnej objawionej woli Wysokiego Sejmu, ale przeciwnie ilość chorych pomienionej kategorii w rzeczonych filiach jeszcze powiększono, pomnażając ją nadto zamiast zmniejszać w zakładzie kulparkowskim. Jako powód do zwiększenia liczby chorych po filiach, podaje departament sanitarny tańsze ich utrzymanie tamże, aniżeli w Kulparkowie, powód ten jednakże okazuje się złudnym, a tém samém pomieniona nieprawidłowość bynajmniej usprawiedliwioną nie zostaje.

W skutek tego komisya widzi się zmuszoną powtórzyć z całym naciskiem, ażeby wyżej pomienionemu poleceniu Wysokiego Sejmu stało się zadość.

Następnie komisya konstatuje, że co się tyczy kosztów utrzymania zakładu na Kulparkowie, to choć w tym względzie zarządzone pewne zmiany, które wpłynęły nieco na zmniejszenie tych nadzwyczaj wielkich kosztów. to jednak przychodzi jęj podnieść, że przy lustracji znalazła i pod tym względem wiele rażących nieprawidłowości, które należy usunąć, a razem starać się o naprawę złego w myśl uwag tu poczynionych. I tak:

1) *Gdy koszt żywienia* chorych w lwowskim szpitalu wynosi przeciętnie 28 et. dziennie, to w Kulparkowie dochodzi do 38, pomimo, iż produkta powinny tam być tańsze, gdyż nie opłacają takich podatków jak we Lwowie. Koszta więc żywienia chorych na Kulparkowie powinny się równać kosztem utrzymania chorych w szpitalu lwowskim.

Niezaprzeczoną zresztą jest rzeczą, że przy dobrej woli Dyrekcyi dałoby się w tej mierze wiele innych jeszcze oszczędności wprowadzić, już to przez odpowiednie wybranie potraw, już to przez zmniejszenie ilości mięsa, a przedewszystkiém przez niedopuszczanie zbytków w wikcie I i II klasy, jako to: usunięcie ryb, które kosztują przeszło 600 złr. itp., co uważamy za nadużycie, a co razem wzięte wpływa na podwyższenie przeciętnego kosztu żywienia, który, jak to już wspomniano, wypada przeszło o 9 centów wyżej, niż w szpitalu lwowskim.

2) *Pranie bielizny* w skutek nieodpowiednio urządzonej parowej pralni, wypada drożej aniżeli pranie ręczne w szpitalu lwowskim, a to z powodu, że do prania ciągle jeszcze używane są praczki, których zarząd wynajmuje codziennie 12; do tej zaś roboty możnaby z łatwością używać niektóre spokojne chore, któreby wkrótce do tego rodzaju zajęcia powoli można było wdroyć. Zresztą admi-

nistracya pralni powinna być wyjętą z pod nadzoru Sióstr Miłosierdzia, a jeżeli okaże się możebnym, powrócić pod zarząd ochmistrzyni świeckiej, której utrzymanie znacznie taniej kosztować może, a która łatwiej zastosuje się do poleceń Dyrekcyi. W końcu zamiast używania kosztownej sody, zaleca się użycie zwykłego ługu z popiołu.

3) *Niepomierne koszta opału*, do 17.000 złr., powinny być wzięte pod ścisłą rozwagę, gdyż w tej rubryce winne być niezbędnie zaprowadzone oszczędności. Zdaniem więc komisji, zabronić należy Dyrekcyi używania tak kosztownej, a niewłaściwej wentylacji przez utrzymywanie ciągłego ognia w piecach, jak się to działo w Kulparkowie. Zresztą żeby w tej kwestyi opału ład jakiś zaprowadzić, potrzeba przedewszystkiem lepszego nadzoru, więc np. częstszego osobistego wglądania kierownika departamentu sanitarnego dla przekonania się, czy wydawane pisemne rozporządzenia Wydziału krajowego są należycie wypełniane. Ograniczenie się bowiem do pisaniny, o której wspomina sprawozdanie na str. 4, jest w tym względzie, jak się okazało, bez skutku.

4) *Co do oświetlenia*, takowe ciągle jeszcze za drogo kosztuje — wynosi bowiem dziennie w przecięciu na jednego chorego około 4 ct., to jest drożej nawet niż oświetlenie gazowe w szpitalu lwowskim.

5) *Co do ilości służących*, to zdaniem komisji, takowa jest dostateczną, a nawet większą niż istotnie potrzeba, albowiem w nowym budynku administracyjnym znaleźliśmy czterech służących etatowych, figurujących w etacie jako parobcy dla głównego budynku, a zajętych obsługą dyrektora szpitala i lokatorów budynku administracyjnego.

6) *Koszta utrzymania ogrodu*, które wynoszą przeszło 2.000 złr., powinny być, zdaniem komisji, znacznie zmniejszone. Ogrody warzywne dla wygody dyrektora i rządcy, utrzymywane kosztem szpitala, powinny być zniesione, a natomiast zaleca się Wydziałowi krajowemu, aby wyszukał ogrodnika przedsiębiorcę, któryby zobowiązał się po stałej a odpowiedniej cenie dostarczać niezbędnej, określonej ilości jarzyn dla Zakładu, a oprócz tego przyjął na siebie obowiązek utrzymywania i dalszego rozwoju ogrodu spacerowego. Do robót przy tym ogrodzie zaleca się używać kwalifikujących się potemu chorych, a to nie tylko ze względów ekonomii, lecz głównie ze względów leczniczych, tak jak się to już praktykuje we wszystkich zagranicznych zakładach tego rodzaju.

7) Nareszcie sprawdziwszy zupełną na teraz nieużyteczność *warsztatów rzemieślniczych* w Zakładzie kulparkowskim, które jak się okazuje, pociągają za sobą znaczne koszta, a nie odpowiadają wcale celowi, dla którego założone zostały, to jest dla nauki, zajęcia i rozrywki chorych, komisya zamierzyła w interesie samegoż zakładu, proponować ich zwinięcie. Obecnie jednak przy zachodzącym zmianie w dyrekcyi, przez dymisję dotychczasowego dyrektora, spodziewając się, że nowy zarząd lepiej pokieruje tą pożyteczną instytucją, komisya oświadcza się za pozostawieniem rzeczonych warsztatów bez zmiany.

Zlustrowawszy Zakład kulparkowski we wszystkich szczegółach, komisya nie może zataić nader przykrego wrażenia, jakie z tamtąd wyniosła. Przedstawił on się nam nie tak jak zakład leczniczy dla nieszczęśliwych obłąkanych, ale raczej jako zakład detencyjny, z ponurą fizyonomią więzienia lub domu poprawy. Daleko mu też do tego, aby godnie odpowiadać swemu wysokiemu przeznaczeniu i wymogom psychiatrii. Sprawdziliśmy bowiem, że aplikowano tam kary w iście monstrualnej proporcji do przewinień lub nawet wprost barbarzyńskie i występne. Dosyć przytoczyć, że nieraz za proste słowo, uznane za nieodpowiedne przez dyrektora, skazywano chorych na zamknięcie w separacie dla furyatów przeznaczonem, gdzie nago bez pożywienia po godzin kilka pozostawać byli zmuszeni. A jakże zkwalfikować należy karanie chorych na znaczne dawki emetyku!?

Ostatni wreszcie, a może największy zarzut, jaki tu zrobić musimy, jest ten, że dyrektor pozwalał sobie samowolnie zatrzymywać chorych, których prymaryusze i inni lekarze uznali za wy-

leczonych zupełnie, że się dopuszczał ich zatrzymywania w zakładzie po kilka miesięcy i roku nawet, a gdy ci nieszczęśliwi protestowali, oddawano ich na oddział szalowych czyli furyatów, gdzie pozostając przez czas dłuższy wśród straszne otoczenia narażeni byli na ponowną utratę zmysłów!

Komisya żywi wię nadzieję, że obecnie po usunięciu się dyrektora dotychczasowego, który stawiał opór wszelkim zarządzeniom i poleceniom, wiele ulepszeń i oszczędności w administracyi i kosztach utrzymania da się zaprowadzić, byle tylko Wydział krajowy dyrekcję zakładu kulparkowskiego w odpowiednie oddał ręce.

#### IV.

### Szpital powszechny lwowski.

Lwowski szpital powszechny zrobił na nas odmienne wrażenie. Zastaliśmy tam ład i porządek wzorowy na każdym miejscu w całej administracyi. Uważamy więc za słuszne podnieść tutaj z całym uznaniem zasługi dyrektora jako kierownika zakładu i znakomitą pomoc, jaką go wspierają ordynujący lekarze, tudzież gorliwą i sumienną pracę Rządu zakładu. Zwiedziliśmy świeżo wybudowany tanio i dobrze dom administracyjny, tudzież latryny wzorowo wystawione, na których zbudowanie nietylko nie przekroczono preliminowanej kwoty, ale nawet nieco z niej zaoszczędzono.

Ponieważ oddawanie prania w przedsiębiorstwo okazało się niekorzystnym pod względem kosztów i zużycia bielizny, komisya wnosi, ażeby Wydział krajowy przedstawił na przyszłą sesję sejmową plan i kosztorys pralni — naturalnie z urządzeniem podług innego systemu jak w Kulparkowie, i przy zachowaniu jak największej oszczędności.

Następnie komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego na konieczność ograniczenia w tym szpitalu czynności kancelaryjnych, coby dozwoliło zmniejszyć liczbę rąk zajętych bezpotrzebnym pisanem. Zarówno jest także do życzenia, ażeby przyspieszono projekt zapowiedzianego już w r. 1877, ale bez skutku, uregulowania stosunku Sióstr Miłosierdzia do Zakładu.

Zdaniem komisyi i w tym Zakładzie dałyby się zaprowadzić niejaki oszczędności, a to mianowicie przez ściślejsze przestrzeganie przepisów co do przyjmowania chorych. Za wiele bowiem znaleźliśmy tam chorych z chorobami przewlekłemi, nieuleczalnemi, kwalifikującemi się raczej na okazy dla klinik, podobnież chorych na uwiad starczy (*marasmus senilis*). Chorzy tacy zwykle długo bardzo pozostają w szpitalu, a często bardzo i życie tam kończą — co oczywiście wpływać musi na powiększenie ilości dni leczenia.

#### V.

### Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Uchwalony przez Wysoki Sejm etat posad dla szpitala św. Łazarza w Krakowie został wprowadzony w życie. Cała gospodarka i administracya szpitalna w skutek przeniesienia chorych do nowych pawilonów została zreorganizowaną z korzyścią dla chorych, jak to wykazują rezultaty lecznicze za r. 1879 — i dla funduszu krajowego, gdyż koszta żywienia w szpitalach krakowskich nieco obniżone zostały. Atoli pożądaną jest rzeczą, aby Wydział krajowy wpływał dalej na większe obniżenie tychże kosztów, które dotąd jeszcze zawsze wypadają za wysoko.



## VI.

**Szpitala prowincjonalne.**

W szpitalach prowincjonalnych stały rozwój widoczny. W sześciu z pomiędzy nich takse smniejszono, w jednym zaś powiększono. Zniżenie taksy przyniosła w r. 1879 zwyż 11.000 złr. oszczędności. Według zamknięć rachunków za rok 1878, załączonych do sprawozdania, jedynaście szpitali prowincjonalnych posiada fundusze rezerwowe, wynoszące w łącznej sumie przeszło 40.000 złr. Ze sprawozdania widać, że wybudowano dwa nowe szpitale w Stryju i w Sanoku, a powiększono zakłady w Jaśle, Podhajcach i w Zaleszczykach, wreszcie, że zatwierdzono plan nowego szpitala, który gmina w Drohobyczu chce zbudować. Dla wszystkich zarządów szpitalnych została wydana jednakowa instrukcja, przez Wydział krajowy ułożona. Wszędzie zaprowadza się żelazne łózka i urządzi się żywienie we własnym zarządzie. Słowem postęp widoczny. Prawie wszystkie szpitale zwiedzane corocznie bywają przez Inspektora, któremu głównie ten ich postęp i rozwój przypisać należy.

Jedyny wyjątek stanowi tu szpital śniatyński. Jak oznajmia Wydział krajowy, szpital ten nie rozwija się wcale, jest pozbawiony należytego kierownictwa, źle obsługiwany, ubogi, prócz tego opór gminy Śniatina przeciw rozporządzeniu Wydziału krajowego, uniemożliwia wszelkie polepszenia. Ze względu, że szpital ten nie ma ogólniejszego znaczenia i tylko ludność miejscowa zeń korzysta, komisya wnosi odjęcie mu charakteru *szpitala powszechnego*. Zwracamy wreszcie uwagę na dwa szpitale: w Kołomyi i w Rzeszowie, w których, w skutek dawniej gospodarki, zaległości kosztów leczenia niepomierne urosły.

Bacząc zaś na coraz rosnące koszta szpitali prowincjonalnych i pragnąc zaprowadzić przynajmniej na ten czas, dopóki równowaga finansów krajowych nie nastąpi, jeszcze znaczniejsze oszczędności, komisya zaleca Wydziałowi krajowemu, aby już odtąd liczby łózek w tych szpitalach nie powiększano, tudzież, ażeby wydana była instrukcja pod względem przyjmowania chorych, którejby lekarze ordynujący w tych szpitalach ściśle nadal przestrzegali.

Nareszcie kończąc swe sprawozdanie komisya lustracyjna wyraża życzenie, aby w kierownictwie tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, jak zarząd szpitali, widoczniej czuć się dawała ręka czynna administratora, któryby czuwał, aby wydawane przez Wysoki Sejm polecenia jak najściślej wykonywane były.

## DEPARTAMENT VI.

## Sprawy terytoryalnego podziału kraju

na okręgi Sądów powiatowych, Starostw i na okręgi Rad powiatowych; dalej sprawy szupaśnictwa, żandarmeryi, kwaterunku wojskowego i t. p.

## Sprawozdawca p. Weisman.

Badając czynności departamentu VI od kilku lat, uznawała komisya lustracyjna sprężystą działalność tegoż, toż i w tym roku przy tych samych siłach pracujących i znacznie powiększonych czynnościach to samo zaznacza. Dążenia do pomnożenia sił pracujących niema. Prace ustawodawcze, liczne petycje, przez Sejm temuż odstąpione, z całą sumiennością wypracowane i rozstrzygnięte zostały, co osobnemi przedłożeniami do Wysokiej Izby lub w sprawozdaniu Wydziału krajowego uwidocznione. Komisya, niechęć powtarzać sprawozdania Wydziału krajowego co do tego departamentu, które w dotyczących aktach sprawdziła, przedstawia Wysokiemu Sejmowi tylko wybitniejsze sprawy i wyraża swe życzenia.

Przedewszystkiem departament VI słusznych dołożył starań by sprawa przeprowadzenia zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Rad powiatowych w myśl ustawy krajowej z 13 lutego 1879 przeprowadzoną została.

Anormalny stosunek, iż okręgi c. k. Starostw nie zgadzają się z okręgami Rad powiatowych, ujemnie oddziaływa na tok spraw, wstrzymuje ich przebieg, jest powodem licznych i często zalegających korespondencyj a nawet w dochodach odnośnych Rad powiatowych na razie czyni taki ubytek, iż zamiast przewidzianych funduszków, na które liczono, znajdują się kasy próżne, pojedynczo bowiem Wydział powiatowy odnosić się musi do 3, 4 i 5 starostów w celu przeprowadzenia swych zarządzeń i odebrania dodatków powiatowych do podatków.

Jedyną drogą wyjścia z tych anormalnych stosunków jest przyspieszenie sprawy podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych w myśl uchwały Sejmu z 29 maja 1875. Od tego zależy właściwe i stanowcze rozgraniczenie obszarów pojedynczych Starostw, a w konsekwencji stałe uregulowanie okręgów Rad powiatowych. Należyte sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, należyte prowadzenie administracji powiatowej, jednolita organizacja polityczna i autonomiczna tym sposobem byłyby przeprowadzone. Otóż departament VI, pojmując należyte ważność tej sprawy w latach 1879 i 1880 wygotował czterokrotne przedstawienia do pana Ministra sprawiedliwości o przyspieszenie sprawy podziału kraju na okręgi sądów powiatowych, tudzież o utworzenie nowych sądów powiatowych, w pojedynczych miejscowościach w myśl odnośnych uchwał sejmowych.

Liczne sprawozdania do obecnego zgromadzenia sejmowego i umieszczony wniosek uchwalenia rezolucyi sejmowej do c. k. Rządu o jak najspieszniejsze przeprowadzenie podziału kraju na okręgi Sądów powiatowych, są dowodem szczerego w tej mierze starania, co komisya lustracyjna najgoręcej popiera.

Sprawa, równie ważna dla kraju, jest utworzenie nowych trybunałów I. instancyi. I w tej sprawie wnosił departament VI trzykrotne przedstawienia do pana Ministra sprawiedliwości. Lecz cała rzecz wobec położenia finansowego państwa nie może tak spieszenie być załatwioną, jak kraj by nasz pragnął, czego najlepszym dowodem, że Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z 8 września 1876 przyzwolił na utworzenie nowego Sądu obwodowego w Wadowicach, a do obecnej chwili mimo upływu czterech lat tenże zaprowadzonym nie został.

Komisya lustracyjna zaznacza takżę, iż departament VI zajmował się gorliwie załatwieniem rezolucyj licznych, przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu odstąpionych, pomiędzy temi ważniejszymi były:

Rezolucya Sejmowa do c. k. Rządu o reformę ustaowodawstwa o stęplach i należytości prawnych, daléj rezolucya o przyspieszenie zaprowadzenia nowych ksiąg hipotecznych, również rezolucya w przedmiocie mianowania auskultantów i pomnożenia adjunktów, nareszcie rezolucya w przedmiocie rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad powiatowych przy poborze wojskowym. Każdą z tych spraw poruszał Wydział krajowy w skutek wniosków departamentu VI usilnie u c. k. Rządu — niestety bez skutku.

Komisya lustracyjna nie może co do sprawy atrybucyi delegatów Rad powiatowych do poboru wojskowego powstrzymać się, by nie wypowiedzieć, iż gdyby tak daléj pozostać miało, gdyby delegaci Rad powiatowych i w przyszłości figurowali tylko jako niemi świadkowie przy asenterunkach, nie znajdzie się nikt po powiatach, któryby ten wybór delegata przyjąć zechciał, wybór który wobec ludu naszego bezwładność ustroju autonomicznego uwidocznia, a delegata poniża.

Komisya lustracyjna mniema, iż departament VI nie powinien zatém zaniechać téj sprawy by w drodze stosownéj u władz centralnych zmiany przeprowadzić.

Między petycjami Wydziału krajowego, odstąpionemi z powodu zamknięcia Sejmu, znajdowały się i więcéj ważne, które po dochodzeniach sumiennych prawidłowo załatwione zostały.

Szupaśnictwo zajęło wiele czasu temu departamentowi i niestety znów obarczyło wyżéj fundusz krajowy.

Komisya lustracyjna nie zapoznaje starania departamentu VI w celach oszczędności, zachęca go jak najgoręcéj do wytrwałéj działalności w tym kierunku, by tak nieproduktywne wydatki ile możności uszczuplić, które w roku 1879 budżet o 4878 złr. 66 $\frac{1}{2}$  ct. przekroczyły.

O wydatkach na żandarmeryę takżę urosłych do poważnéj cyfry 72.110 złr. i ciągle wzrastających, a to w roku 1878 . . . 60.382  
 1879 . . . 65.196 według preliminarza Wydziału krajowego  
 1879 . . . 69.076 " " " " " "  
 1880 . . . 72.110.

Komisya lustracyjna, pomimo gorliwości dla oszczędności w wydatkach krajowych, nie może to samo powiedzieć, gdyż uważa wydatki te jako pośrednio bardzo produktywne, oddziałujące wprawdzie ujemnie na fundusz krajowy, jednak dodatnio na bezpieczeństwo, własność i mienie mieszkańców kraju.

Posterunki żandarmeryi i nowe ekspozytury o jednym żandarmie mnożą się rokrocznie w kraju naszym, bezpieczeństwo osób i mienia pewniejsze, oszczędności tutaj tylko przeciw wygórowaném żądaniom najmu koszar szukać należy, co właśnie w aktach departamentu VI komisya lustracyjna skonstatowała.

Departament VI zarządza funduszami ś. p. Pelagii Russanowskiej dla polskich inwalidów, galicyjskim funduszem, dla inwalidów c. k. armii z roku 1866, równie téż fundacyą dla c. k. inwalidów z dawniejszego powiatu niżankowickiego. Komisya lustracyjna żywi nadzieję, że usiłowaniom departamentu VI powiedzie się odebrać i fundusz dla inwalidów 1813, 1814 i 1815, wynoszący około 60.000 złr., a który dotąd w rękach c. k. Rządu pozostaje.

Czynności dep. VI. Wydziału krajowego urosły znacznie od 1 lipca 1879 z powodu uchwalonéj ustawy kwaterunkowéj. Pomimo wymownéj obrony posła Kamińskiego w Radzie Państwa i głosowania przeciwnego ustawie w trzeciem czytaniu całej naszéj delegacyi, ustawa ta została przyjętą.

Komisya lustracyjna łączy się w zupełności w zapatrywaniu na tę sprawę z komisją budżetową, wyrażonem w jój sprawozdaniu z 10 lipca 1880 o zażądanych przez Wydział krajowy kredytach na wydatki kwaterunkowe c. k. wojska.

Wydział krajowy względnie departament VI zapytany przez c. k. Ministerstwo skarbu o zdanie swoje co do projektu do ustawy regulującej terminu wpłaty podatku gruntowego i domowego, zdaniem komisji lustracyjnej, wywiązał się zupełnie odpowiednio, chroniąc kraj nasz i z pożytkiem dla Państwa.

W sprawie odebrania funduszków indemnizacyjnych w zarząd z reprezentacji krajowej, departament VI Wydziału krajowego pismem z 5 lutego 1880 udał się do Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o ostateczne załatwienie tej sprawy.

Prezydent miasta Krakowa i poseł Wny Zyplikiewicz z tą sprawą najdokładniej obeznany i przez Wydział krajowy do uczynienia w Wiedniu odpowiednich kroków w tej mierze uproszony, dał na posiedzeniu sejmowym na dniu 7 lipca t. r. wyjaśnienia dotyczące obecnego stadyum, tu zaznacza komisya lustracyjna tylko, że i w tej sprawie departament VI zrobił swoją powinność.

Komisya lustracyjna sejmowa w zeszłoroczném jój sprawozdaniu wyraża się jak następuje :

Departament VI, stosując się do uwag komisji lustracyjnej z r. 1877, z taką sumiennoscją i gorliwością, zaniechał w sprawie tak zwanej żydowskiej (tyczący się metryk izraelskich i nsuwania się od obowiązków służby wojskowej) wszelkiego dodatniego działania, komisya mniema, że w kwestyi tak ważnej ustawać nie wypada i wszelkiego dołożyć starania, by sprawa ta ostatecznie uregulowaną została.

Otóż i w sprawozdaniu Wydziału krajowego ostatniem, sięgającym do 31 grudnia 1879 komisya lustracyjna obecna nie mogła znaleźć śladu działalności departamentu VI w tej mierze i czuje się spowodowaną z wszelkim naciskiem to wypowiedzieć, żywiąc nadzieję, że w tej dla kraju tak ważnej sprawie departament VI to stanowczo wypowiedziane życzenie spełni.

Liczba ekshibitów w departamencie VI wynosiła w roku 1879 cyfrę 16.433 numerów a w r. 1880 po koniec czerwca przeszło 10.000.

Po wyczerpieniu krytyki nad czynnością wszystkich 6 departamentów, komisya wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności jego za czas od 1. czerwca 1878 do 31. grudnia 1879“.

Przewodniczący :

**Franciszek Jasiński.**

Sprawozdawca :

**Ks. Sawa.**